

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 50 h. } a 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. — h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzna 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 halerzy, najmniej 60 halerzy. Wyrazy wierszem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: WACŁAW WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 28. stycznia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Karola W. Jutro: Franciszka Sulez. — Gr.-kat. Dziś: Pawła Ft. Jutro: Poklon ok. — Słow. Dziś: Radomira. Jutro: Zbislawa.
Wschód słońca 7:40, zachód 4:45.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Bernardynów, o 9 solenna wotywa przed ołtarzem błog. Jana z Dukli, o 11 Msza św. cicha, o 10 Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu w kościele OO. Jezuitów, w katedrze ład. Msza św. o 12. Nieszpory o 4 popoł. u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 6 u OO. Dominikanów i Jezuitów.
Jutro: Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o 7 OO. Bernardynów i OO. Dominikanów, o 8 w katedrze ład., tamże o 9 uroczysta Msza św. śpiewana adoracyjna przed ołtarzem Najśw. Sakramentu

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt. Muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od 9 do 4. (Dla pracujących naukowo) — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ulica Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od 11—12. — Biblioteka Szkoły Politechnicznej codziennie od 10—11 i od 4—8 w. niedziele i poniedziałek od 11—1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodowego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt, od 9 do 1 i od 3 do 7.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od 9 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedziele 80 h. — **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11. od 9 do 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Kaławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 rano do 10 w. „Zajmująca podróż z Budapesztu przez Bośnię Wejście 20 halerzy.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: Dyktator przez Jerzego Żuławskiego. Początek o godz. 7 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Franciszka Navala, c. k. nadwornego śpiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roege. Początek o g. 7½ w.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: Prof. dr. B. Radziszewski: Z chemii metali. Zakład chemiczny uniwersytetu, Długosza 6, o g. 7 w. — W Czytelnicy katolickiej odczyt dr. J. Blautha p. n. Ekonomiczne znaczenie robót wodnych o g. 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Zgromadzenie tygodniowe członków Tow. politechnicznego o g. 7 w. Chorażczyzna 17, I p. 1) Ref. polif. dr. M. Thullie: O zeszkadach żelazno-betonowych. 2) Posiedzenie komitetu przedwyborczego.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 stycznia b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj-wyższa Naj-niższa	
7 rano	739.3	— 0.5	WSW ²	3.7	+1.2	—1.9
2 popoł.	739.0	+ 0.7	WSW ²			
9 wiecz.	738.9	+ 1.2	WSW ³			

Uwagi: Pochmurno, śnieg i deszcz kilkakrotnie.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, opady, temperatura blisko 0.

W kwestyi cukrowej.

Lwów, 28 stycznia.

Od kilku dni obiega różne pisma galicyjskie pewne zapatrywanie w sprawie kontyngentu cukrowego zupełnie mylne i zdradzające nieznaną istotę projektowanego ustroju kontyngentowego. Spotkaliśmy się z niem w wiedeńskim telegramie „Dziennika Polskiego”, w artykułach wstępnych „Nowej Reformy” i „Przedświtu”, wreszcie w artykule „Przeglądu” o sprawie cukrowej — z przed kilku dni. I my także w pewnej telegraficznej korespondencji z Wiednia przed kilku dniami popadliśmy w ten sam błąd, którego źródło we wszystkich przypadkach zdaje się być jedno, mianowicie mylna informacja, puszczona w kurs przez jednego z techników sprawy mniej obeznanego posła.

Rzeczony błąd polega na tem, że z faktu, iż cukrownie w Przeworsku i Żuczce mają dostać 135.000 centn. metr. kontyngentu konsumcyjnego a

tylko 55.000 surowcowego, wysnuto następujący wniosek: Cukrownie te z własnego surowca będą mogły wyrobić tylko tyle rafinady (wogóle cukru konsumcyjnego) dla konsumcyi wewnętrznej, ile odpowiada ich kontyngentowi surowcowemu (55.000). Na to zaś, by wyrobić resztę swego kontyngentu konsumcyjnego, będą musiały sprowadzać cukier surowy (przeszło 80.000 centn. metr.) z opatrzonego kontyngentem surowni poza granicami kraju.

Od naszego wiedeńskiego referenta fachowego otrzymujemy obecnie następujące wyjaśnienie w tej sprawie:

Nieprawdą jest, jakoby wskutek powyższego ustosunkowania kontyngentu konsumcyjnego i surowcowego, cukrownie w Przeworsku i Żuczce musiały sprowadzać obcy surowiec dla wyrobienia swego kontyngentu konsumcyjnego. Będą mogły wyrobić go w całości z własnego produktu surowego, a tylko za to prawo, o ile będzie chodziło o przerób ilości, przewyższającej własny ich kontyngent surowcowy, będą musiały obcym surowniom dać pewne odszkodowanie w ten sposób, że będą od nich musiały nabyć nie surowiec sam, lecz odpowiednią ilość t. zw. przekazów kontyngentowych.

Cena wewnętrzna bowiem jest z natury rzeczy wyższa — jeśli nie o całe cło ochronne, to przynajmniej o pewną jego część — od t. zw. ceny światowej, nieocłonej, obracającej się około kosztów produkcji. Otóż w austriackim ustroju kontyngentowym fabryki, mające kontyngent konsumcyjny, będą się musiały dzielić rzeczonym zyskiem z surowniemi, mającemi kontyngent surowcowy i w tym celu przy każdym centnarze cukru konsumcyjnego, oddanym do opodatkowania tj. do konsumcyi wewnętrznej, będą musiały wykazywać się przekazem kontyngentowym na odpowiednią ilość surowca (około 1½ centn. metr. cukru surowego).

Jeśli fabryka jest mieszana, t. j. ma równocześnie kontyngent konsumcyjny i surowcowy, to o ile wysokość tych dwóch kontyngentów się równa, pokryje ona swój kontyngent konsumcyjny własnymi przekazami kontyngentowymi na surowiec i cały zysk kontyngentowy sama schowa do kieszeni. Jeśli zaś kontyngent konsumcyjny takiej fabryki jest wyższy, niż surowcowy, to brakującą jej resztę uprawnienia co do kontyngentu surowcowego musi ona kupować od innych uprawnionych surowni w postaci owych przekazów kontyngentowych. Jaka będzie ich cena t. j. w jakim stosunku podzielią się rafinerie i surownie zyskiem kontyngentowym, będzie zależało od ich porozumienia się między sobą.

Cena takiego przekazu na jeden centnar metryczny będzie w każdym razie niższa, niż sześć franków tj. niż cło przywozowe.

Istota rzeczy tak się bowiem przedstawia: prawo kontyngentu konsumcyjnego daje możność wyzyskania — w cenie wewnętrznej cukru konsumcyjnego — tego zysku (dziś kartelowego, w przyszłości kontyngentowego), który da się wyciągnąć z cła sześciofrankowego.

Komisya cukrowa.

Wiedeń. (TBk.) Komisya cukrowa uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu następującą rezolucję, postawioną w porozumieniu z rządem przez p. Baernreithera: Komisya zastanawiała się nad projektem podatku i zatwierdziła go w proponowanej przez rząd wysokości „netto” na cały czas trwania konwencji brukselskiej; roczną nadwyżkę, wynikającą ze wzrostu konsumcyi, należy użyć na zmniejszenie podatku cukrowego w ten sposób, by na podstawie zamknięcia rachunkowego jednego roku, obliczano zniżkę na rok następny.

Dalej wezwano rząd, aby skoro na to się zgadza, rozpoczął natychmiast w kwestyi tej rokowania z Węgrami i przedłożył odpowiednie wnioski, by sprawa ta jak najrychlejsz została załatwiona.

Po przyjęciu noweli o podatku cukrowym rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad sprawą uregulowania indywidualnego rozdziału kontyngentu cukru.

Po dłuższej dyskusyi § 1 przedłożenia przyjęto w brzmieniu, proponowanemu przez rząd. Skreślono tylko postanowienie co do stutkilometrowej linii powietrznej przy zakładaniu nowych fabryk cukru.

Reprezentant rządu, radca ministerjalny Bernatzky w odpowiedzi na zapytanie p. Lechera zaznaczył, że wolność podatkowa zawarta w §. 7, do-

tyczy według konwencji brukselskiej nie tylko cukru burakowego ale i t. zw. „Stärkezucker”.

§. 2 przyjęto w brzmieniu rządowym, a skreślono wniosek o podwyższenie kontyngentu cukru dla cukrowni w Żuczce i Tłumaczu.

§. 3 przyjęto bez zmiany. Odrzucono wniosek p. Primavesiego, zmuszający do uniknięcia zbyt wielkiego obciążenia mieszanych cukrowni.

Przy ustępie 2 § 4 p. Abrahamowicz zaproponował następującą zmianę: Ze spodziewanej wyżki kontyngentu cukru na kampanię 1903/4 przyznaje się 64.000 cet. metr. cukru surowego w równych częściach cukrowniom w Przeworsku i Żuczce, resztę zaś w równych częściach innym uprawnionym do tego cukrowniom. Z kontyngentu, który rok rocznie w okresie od kampanii 1904/5 aż włącznie do 1907/8 przekraczać będzie ilość przeznaczoną w § 5 kontyngentu cukru na r. 1904, ma być przydzielonych 64.000 cet. metr. cukrowniom w Przeworsku i Żuczce, resztę zaś w równej mierze innym cukrowniom.

W razie zaś obniżenia kontyngentu cukru poniżej normy ustanowionej w § 5 dla kampanii 1903/4 zostaną części indywidualne kontyngentu cukru surowego stosownie zmniejszone.

P. Skrbensky stawia wniosek dodatkowy, aby sumę 64.000 c. m. podwyższyć na 71.000, z czego 7.000 c. m. ma przypaść cukrowni w Leopoldsdorff.

W głosowaniu przyjęto ustęp 1. §. 4 z małemi zmianami, oraz ustęp 2. wraz z wnioskiem p. Abrahamowicza i dodatkowym wnioskiem p. Skrbensky'ego, zaś inne zmiany odrzucono. §. 5. przyjęto z małemi zmianami §§. 6. i 7. bez zmiany.

Przy §. 8. postawił p. Schreiner rezolucję wzywającą rząd, aby w ciągu 4 tygodni przedłożył projekt ustawy w sprawie zakazu rejonowania buraków.

Minister skarbu Boehm-Bawerk zaznaczył, że kwestya zakazu rejonowania, której ważność rząd zawsze uznawał, już od kilku dni była przedmiotem obrad reprezentantów interesowanych ministerstw i że będzie omawiana na mającej się we środę odbyć ankiecie w ministerstwie rolnictwa, na którą przybędą także osoby interesowane.

Następnie przyjęto §. 8 i całą ustawę kontyngentową załatwiono.

P. Udrzał zgłosił postawiony przy §. 1, a odrzucony przez komisję swój wniosek w sprawie pojedynczego kontyngentowania, jako wotum mniejszości.

Na wniosek Urbana uchwalono następnie zatwierdzić konwencję brukselską. Sprawozdawcy pp. Urban i Mastalka otrzymali pełnomocnictwo do przygotowania swych referatów w porozumieniu z przewodniczącym komisji bez zwoływania specjalnego posiedzenia komisji.

Następnie p. Abrahamowicz wśród żywych oklasków członków komisji wyraził przewodniczącemu hr. Sylva-Tarouca podziękowanie za objektywne prowadzenie obrad.

Na tem o godz. 8 wieczór posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisya cukrowa pracowała wczoraj z ogromnym pośpiechem po doprowadzeniu do skutku znanego kompromisu między Polakami a Czechami.

Komisya ukończyła wieczorem swoje prace, jednakże dziś nie będzie jeszcze Izba posłów obradowała nad ustawą cukrową, ponieważ sprawozdanie to musi leżeć przez 24 godzin na stole Izby.

Dziś stanie zatem na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy wojskowej (o ile naturalnie nie przeszkodzi temu czeskie radykalne stronnictwa).

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec tego, że załatwienie ustawy cukrowej jest nagłe i terminowe, musi bowiem nastąpić do 1 lutego, przeto prawdopodobnie od piątku odbywać się będą posiedzenia wieczorne.

O wczorajszym posiedzeniu komisji cukrowej donoszą nam jeszcze telegraficznie z kół miarodajnych:

„Komisya cukrowa przyjęła wczoraj polski wniosek kompromisowy.

Posel Głabiński zażądał od rządu, aby podwyższony kontyngent surowcowy, t. j. o 64.000 c. m. zapewniony był natychmiast dla pierwszej kampanii i aby w tym celu dotyczące kwity uprawnia-

jące do zaliczania na rachunek wzrostu konsumpcji, były z góry w właściwym czasie cukrowniom doręczane.

Radca dworu Bernatzky dał w tym kierunku zadowalniające przyrzeczenie.

Rzym. (T. B. k.) Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusję nad ustawą cukrową co do ratyfikowania konwencji brukselskiej. Głosowanie odbędzie się dziś.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 stycznia.

Zasuspendowanie austr. praw arc. Luizy.

Wiedeń. (T. B. k.) „Wiener Ztg.“ pisze w części nieurzędowej: Jak się dowiadujemy, cesarz na mocy przysługującego mu prawa, jako głowy rodziny cesarskiej, postanowił, że wszystkie prawa, honory i przywileje, przysługujące małżonce następcy tronu saskiego, jako urodzonej arcyksiężniczce austriackiej, zostają zasuspendowane i że ta suspenzja ma także w takim razie obowiązywać, jeżeli rozpoczęty obecnie proces rozwodowy pociągnie za sobą, według ustawy cywilnej państwa niemieckiego, to następstwo, że księżna ma nosić nadal swe nazwisko rodzinne. To zostaje jej zabronione. Nie wolno jej też używać tytułu c. i k. arcyksiężniczki, ani c. k. wysokości, oraz nie wolno jej używać połączonych z tem praw.

Namiestnik Piniński i prezes Jaworski u następcy tronu.

Wiedeń. (T. B. k.) Następcą tronu arcyks. Franciszek Ferdynand przyjął wczoraj na posłuchaniu namiestnika Galicji hr. Leona Pinińskiego i prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego.

Mianowania.

Wiedeń. (T. B. k.) „Wiener Ztg.“ donosi: Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń przy seminarium nauczycielskiem w Zaleszczykach Erazma Starzyńskiego głównym nauczycielem w całej szkole.

Telefon bez drutu.

Rzym. (T. B. k.) Rada gabinetowa zgodziła się na zbudowanie statku dla telefonu bez drutu systemu Marconiego między Włochami a południową Ameryką.

Serum przeciw zapaleniu płuc.

Bolonia. (T. B. k.) Prof. Tuzzoni oświadczył, że wynalezione przez niego serum przeciw zapaleniu płuc ma dotychczas znaczenie tylko naukowe. U zwierząt osiągnął on zapomocą tego serum świetne rezultaty. Robiono też z tem serum ze świetnym skutkiem doświadczenia w jednym ze szpitali rzymskich. Król dał do dyspozycji konie potrzebne do wyrabiania serum.

Pożar w zakładzie obłąkanych.

Londyn. (TBk.) W pewnym zakładzie dla obłąkanych, położonym w północnej stronie od miasta, a mieszczącym znaczną liczbę kobiet, wybuchł pożar, który — jak donoszą gazety — pochłonął 19 ofiar. Wielu chorych znikło bez śladu i dotychczas ich nie odnaleziono.

Londyn. (TBk.) Przy pożarze zakładu obłąkanych spaliło się 52 osób. Niektórzy zginęli w łóżkach, innych znaleziono zwęglonych, zbitych w grupy w kątach sali.

Londyn. (TBk.) Pożar w zakładzie obłąkanych Calney-Hatch wybuchł około godziny 5:30 w oddziale dla kobiet żydówek, których było około 300. Pożar trwał przeszło cztery godziny. Jak dotąd stwierdzono, w ogniu zginęło przeszło 50 osób.

Po strajku krawców.

Wiedeń. U wszystkich właścicieli składów ubrań, którzy przyjęli proponowaną taryfę zapłaty, strajk ustał. Dotąd przyjęło tę taryfę 26 wielkich konfekcyj, w których pracuje trzy czwarte ogólnej liczby strajkujących.

Tajemniczy zgon.

Nordhausen. (T. B. k.) „Nordhausener Ztg.“ donosi, że wczoraj znaleziono dziedzicznego członka Izby panów ks. Wolfganga Stolberga, najstarszego syna zmarłego w tych dniach ks. Alfreda Stolberga w ogrodzie zamkowym Rottleberode niezwykłym. Obok trupa znaleziono broń księcia. Niewiadomo, czy zachodzi wypadek nieszczęśliwy czy morderstwo.

Hr. Ballestrem.

Berlin. (Tel. wł.) Hr. Ballestrem został powołany do pruskiej Izby panów. Powołanie to jednak nie stoi na przeszłości, żeby mógł być dalej członkiem parlamentu, a nawet jego prezydentem, gdyż jedna godność nie wyklucza drugiej.

Samobójstwo.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kapitan 54 pp. Neswada, o którego zamachu samobójczym donosiłem wczoraj, zmarł w szpitalu wojskowym.

Lynch.

Londyn. (T. B. k.) Wyrok śmierci wydany na Lyncha, zmieniono na dożywotnią karę więzienia.

O obrazę czci.

Budapeszt. (T. B. k.) Wczoraj odbył się tu proces prasowy, w którym redaktor i poseł Mikołaj Bartlo oskarżył redaktora „Magyar Szó“ Władysława Zsoldosa o to, że zarzucił p. Bartlo, iż jako opozycyjny redaktor i przewodniczący frakcji opozycyjnej wskutek interwencji prezydenta gabinetu Szella otrzymał był w Banku hipotecznym w formie pożyczki wekslowej 80.000 kor. Sąd dopuścił dowód prawdy i po przesłuchaniu dyrektora i prokuratorów Banku hipotecznego oraz prezydenta gabinetu Szella, którzy wszyscy zaprzeczyli temu oszczerstwu, skazał Zsoldosa na 4 tygodnie więzienia i 400 koron grzywny.

Sejm węgierski

Budapeszt. (T. B. k.) Izba magnatów przyjęła §. 9-ty ustawy o paszportach chorwackich, po odrzuceniu wszystkich wniosków dodatkowych. Następnie przyjęła resztę paragrafów i całe przedłożenie w trzecim czytaniu.

W końcu przyjęła Izba inartykulację wyroku w sprawie Morskiego Oka.

Budapeszt. (T. B. k.) W Sejmie węgierskim na wczorajszym posiedzeniu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad ustawą wojskową.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego dał minister honw. br. Fejerwary wyjaśnienia co do kosztów, jakie podwyższenie stanu prezyencyjnego armii za sobą pociągnie. Stan armii powiększony zostanie o 65.000 ludzi przez co budżet wspólny obciążony zostanie stałą kwotą 20 milionów kor., z czego na budżet austriacki przypadnie okrągła kwota 12-milionów koron.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbędzie posiedzenie dziś o g. 10 rano.

Wiedeń. (T. wł.) Wczoraj konferował p. Jaworski z ministrem obrony krajowej Welsersheimbem w sprawie ustawy wojskowej, która wejdzie dziś na porządek dzienny Izby; Koło polskie przedstawiło — jak wiadomo — cały szereg żądań; co do dwóch z nich, przyszło już do porozumienia o tyle, iż rząd dał na nie odpowiedź, mianowicie co do podwód (forszpanów) i co do ewakuacji Wawelu. Obecnie chodzi o inne jeszcze żądania.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu zgromadzili się w parlamencie posłowie, zaproszeni przez Luegera dla obradowania nad ustawą wojskową. W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele: stronnictwa Luegera, katolickiego centrum, Koła polskiego, słowiańskiego centrum, Młodoczechów, włoskiego centrum i radykałów czeskich. Konferencja odbywała się początkowo pod przewodnictwem Luegera, a następnie Eugeniusza Abrahamowicza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do dzisiejszego pierwszego czytania ustawy wojskowej zapisanych jest 68 mowców, w tej liczbie 45 przeciw, między innymi 6 radykałów czeskich. Rozprawa będzie więc długa i potrwa pewnie do nocy, ale musi być załatwiona dziś, gdyż jutro i piątek przeznaczone wyłącznie dla ustawy cukrowej.

Tajemnicze morderstwo we Lwowie.

(Dwaj rywale „pod Brodzką koleją“).

Lwów, 28 stycznia.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem służba hotelu „Pod Brodzką koleją“ przy ul. Żółkiewskiej pod l. 26 doniosła policji o dokonanie w tym hotelu morderstwa lub też samobójstwa dokonaniem niemal otwarcie wobec personelu hotelowego.

Onegdaj po 7 wieczorem przybyli do hotelu dwaj młodzi ludzie, zażądali pokoju i otrzymali Nr. 7. W książce meldunkowej wpisali się pod nazwiskami: Karol Jerzy Vrba, kelner i Michał Welker prywatysta. Wieczorem posyłał służącego około godz. 10-tej po piwo i polecili by ich zbudzono nazajutrz o 10-tej rano.

Służba zbudziła ich faktycznie, lecz gdy mimo tego nie wstawali — zaniepokojony stróż domu począł wyjmować szybę w oknie, by się przekonać, co dzieje się w pokoju. Wtedy wstał jeden z młodszych ludzi i posłał kelnera z kartką, po buty do szewca Aczkiewicza, szewc jednakże butów nie dał, twierdząc, że „o niczem nie wie“.

Wieczorem około 6 zaczęła się służba na polecenie gospodyni ponownie dobijać do pokoju, wstał wtedy ten sam młodzieniec, który posyłał po buty, ubrał się i wychodząc do miasta oświadczył, że idzie po pieniądze na zapłatę pokoju, towarzyszy jego tymczasem dalej jeszcze spać będzie.

Przy wyjściu z hotelu spotkał się człowiek ów z jakimś stolarzem, wyjął z kieszeni flaszkę i potraktował go wódką, oświadczaając, że idzie do miasta po pieniądze na zapłatę pokoju w hotelu.

Po wydaleniu się jego, długi sen gościa począł się słabiej wydawać niepokojącym, wtargnęła więc do pokoju i zastała w łóżku zimnego już trupa, obróconego twarzą do ściany.

Zawiadomiona o wypadku policja wysłała komisarza Guklera i kilku agentów, sprowadzono lekarzy. Lekarze orzekli, iż śmierć nastąpiła przed mniej więcej ośmiu godzinami, wobec czego dziwnie

wygląda zeznanie stróża, który obu młodych ludzi widział jeszcze w południe śpiących razem w łóżku.

Na stole obok łóżka znaleziono puszkę z jakimś płynem, którą zabrała policja celem chemicznego zbadania jej zawartości. Na zwłokach prócz krwiotoku z nosa nie znaleziono żadnych śladów zadanego gwałtu lub uszkodzenia.

Gdy wieść o tajemniczym wypadku rozeszła się po mieście, zgłosił się do hotelu jakiś starszy człowiek i poznał zwłoki syna swego Michała Welkera.

W pokoju znaleziono papiery i listy pozostawione przez towarzysza jego Karola Jerzego Vrba, z listów tych wynika, iż obaj oni kochali się w jakiejś damie z lwowskiego ewierświatka, Vrba był nieszczęśliwym w tej miłości i groził kochance samobójstwem, żyjąc równocześnie w ścisłej przyjaźni z szczęśliwym amantem, Michałem Welkerem, z którym miała go dziewczyna zdradzać.

Pokój zapieczętowano, a dziś rano ma odbyć oględziny zwłok i miejsca komisja sądowo-lekarska. Policja cała w ruchu, śledzi Karola Jerzego Vrba, który po wyjściu z hotelu znikł bez śladu i wieści. Ubrania przy zwłokach nie znaleziono, zabrał je ze sobą Vrba, zwłoki zastano w koszuli i pantalonach.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Marszałek krajowy, Andrzej hr. Petocki wyjechał tej nocy w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia. Marszałek pozostanie przez dzisiejszy dzień w Krakowie, skąd wieczorem odjedzie do Wiednia. Jutro we czwartek będzie marszałek na posłuchaniu u cesarza, do Lwowa powróci około niedzieli.

Arcebiskup ks. Bilczewski bawi w Wiedniu. — **W stanie zdrowia metropolity** ks. Szeptyckiego nastąpiło znowu lekkie polepszenie. Pomimo tego wezwano z Wrocławia prof. Mikulicza.

Papież przesłał ks. metropolicie swe błogosławieństwo, zapytując o jego zdrowie.

— **Wyrok** w procesie listonosza Kotlareczuka zapadł wczoraj popołudniu. Po przeszło godzinnej naradzie sędziowie przysięgli potwierdzili prawie jednoogłosnie 13 pytań odnoszących się do poszczególnych wypadków sprzeniewierzenia, zaprzeczyli zaś tylko jedno, odnoszące się do sprzeniewierzenia przekazów na 117 kor. na szkodę Markusa Sasa. Na podstawie tego werdyktu, wydał trybunał wyrok zasądzający Jana Kotlareczuka na 5 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, z twardym łóżem co kwartał.

Kotlareczuk zastrzeżł sobie 3 dni do namysłu. Skarb państwa z pretensjami jego w sumie 14.107 kor. odesłano na drogę prawa cywilnego.

Gdy przewodniczący ogłosił wyrok, w sali rozległ się głośny płacz żony oskarżonego. Biedna ofiara lekomyślności męża pozostała z dwójkiem dzieci bez żadnych środków do życia.

— **Komisja budżetowa** miejska uchwaliła wczoraj XVIII. rubrykę rozchodów, obejmującą wydatki na miejski zakład sierót, przyczem cyfrę proponowaną przez magistrat podniesiono o 640 k. Z kolei omawiano rubr. XIX., obejmującą wydatki na cele dobroczynności publicznej wedle referatu p. B. Lewickiego. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w popoł. numerze.

— **Eksplzja gazu.** W sklepie przy ulicy Sobieskiego pod pod l. 9, kupca Ch. Staubera zdarzyła się wczoraj około 11 godziny rano podczas naprawy rur gazowych eksplozja gazu, która poparzyła w twarz robotnika gazowni miejskiej Antoniego Femera, a w sklepie wysadziła szyby. Eksplozję spowodowało prawdopodobnie zapalenie światła w sklepie, robotnicy bowiem pracujący na zewnątrz przy rurach żadnego światła nie palili.

— **Ksiądz ruski zabrał kasę.** Z obrad ostatniego Sejmu znana jest głośna sprawa samowolnego zabrania gotówki z kasy pożyczkowej gminnej w Krynicy przez tamtejszego gr. kat. proboszcza Hnatyszaka. Ksiądz ten pokierował tak sprawą, iż Rada gminna w niedostatecznym komplecie uchwałała rozwiązać kasę i rozdzielić fundusze między uprawnionych, których ks. Hnatyszak „wyszukał“. Starostwo w Nowym Sączu zmieniło jednakowoż tę uchwałę Rady gminnej, jako nielegalną i przeciw temu zarządzeniu wniesli członkowie Rady gminnej rekurs do namiestnictwa. Ks. Hnatyszak nie czekając na orzeczenie władz, wpadł do urzędu gminnego w Krynicy w towarzystwie 10 ludzi i zabrał z urzędu księgi dłużników i skrypta dłużne, obligacje i gotówkę. Poszukiwania za zabraną kasą nie odniosły skutku a z powodu niezadowolonego przez namiestnictwo rekursu nie można było dla braku aktów przekazać całej sprawy na drogę karną. Obecnie okazało się, że namiestnictwo musiało wskutek wniesienia w tej sprawie interpelacji w Radzie państwa odesłać wszystkie akta do Wiednia. Dopiero po zwróceniu aktów namiestnictwo odrzuciło rekurs, zatwierdzając zarządzenie starostwa. Wydział krajowy zaś otrzymawszy obecnie akta, odstąpił je prokuratury państwa do wdrożenia śledztwa karnego.

— **Sara Bernhardt jako Werther.** Głośna artystka francuska, po wawrzynach zbieranych w rolach Hamleta i ks. Reichstadta w „Orleńcu“ Rostanda, zapragnęła z bogactw swój repertuar trzecią rolę męską. Piotr Descourcelles pisze, jak donoszą z Paryża, na życzenie Sary Bernhardt według „Werthera“ Goethego, dramat, w którym Sara odegra rolę bohatera.

— **Z karnawału.** „Kółko zabawowe drukarzy lwowskich“ urządza na dochód budowy własnego domu w sobotę 7 lutego b. r. w salach Strzelnicy miejskiej wieczorek z tańcami. Bilet familijny (4 osoby) 8 k., bilet pojedynczy 3 kor. Strój wieczorkowy. Muzyka 95 p. p. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Początek o godz. 9 wieczorem. Bilety wstępu przed wieczorkiem wydaje komitet jedynie za okazaniem zaproszenia. Kto zaproszenia nie otrzymał, a pragnie wziąć udział w zabawie, powinien się zgłosić najpóźniej do czwartku 5 lutego w biurze Stowarzyszenia, ul. Łyczakowska 14, I p., w godzinach od 7½ do 9 wieczorem.

Wieczorek z tańcami akad. Kola Tow. „Szkoły Ludowej“, który odbędzie się 2 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego, zapowiada się świetnie. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, zechce zgłosić się do komitetu, który urządza codziennie od 1 do 2 w południe w „Czytelni akademickiej“ (pasaż Mikolascha, II p., 2 schody). W tych godzinach nabywać można także bilety tylko za okazaniem zaproszenia.

Tow. „Przytułek“ i „Pomoc szkolna“ urządza na dochód ubogiej dziatwy szkolnej wieczorek z tańcami, który się odbędzie w sobotę 31 b. m. w salach „Domu Narodnego“. Początek o godz. 9 wieczorem. Strój wieczorkowy.

□ **Jasło.** (Rocznica styczniowa.) Piszą nam: Dnia 21 b. m. odbyło się w Jasle nabożeństwo za poległych w r. 1863 urządzone staraniem „Sokoła“. Jakkolwiek tuże karty, porozlepiane w miejscach ogłoszeń na trzy dni naprzód, przypominały o rocznicy tak pamiętnej dla każdego Polaka, toć przecie ledwie kilkanaście osób pośpieszyło, by uczcić pamięć naszych męczenników. Zapewne, że godzina 8½ usprawiedliwia męczyn (choć nie wszystkich), którzy związani pracą obowiązkową nie mogli wziąć udziału w nabożeństwie, lecz paule nasze i pauleńki powinnyby rumienić się na wspomnienie tych matek, które przed laty 40 same zachęcały swych synów do wzięcia udziału w walce o niepodległość. Panie nasze nawet tym słabym dowodem pamięci nie chciały uczcić bohaterów poległych w obronie wolności. Lecz miejmy nadzieję, że publiczność jasielska zechce wynagrodzić to zapomnienie i zgromadzi się licznie na wieczorku, który będzie urządzonym w „Sokole“ z końcem stycznia ku uczczeniu tej samej rocznicy.

□ **Cieszyn.** (Nowy gmach sądowy.) Budowa nowego gmachu sądowego w Cieszynie rozpoczęła się już z wiosną przy ulicy Maryańskiej. Z Wiednia przybył do Cieszyna, celem prowadzenia budowy starszy inżynier Rudolf Lang. Budynek, którego budowa trwać będzie trzy lata, kosztować ma 600.000 k.

□ **Sambo.** (Karnawał. — Szkółka freblowska.) Wieczorek z tańcami d. 1 lutego b. r. urządza „Ogniśko Polskie“ w Samborze w salach kasyna powszechnego. Komitet krzta się tem pilniej, by zapewnić powodzenie zabawie, ile że czysty dochód przeznaczono na cel polskiej buray ludowej. — Szkółkę freblowską w Samborze otwierają zakonnicie Zgromadzenia Najśw. Rodziny Maryi d. 1 lutego b. r. w rzeczywistości nabytej od ks. Grohowskiego. Tam zakładają zakonnicie też internat dla dziewcząt, uczęszczających do szkoły wydzielonej i prywatnego seminarium.

□ **Biała.** (Posiedzenie Rady powiatowej.) Na posiedzeniu Rady powiatowej, odbytem w d. 22 b. m., przedstawiciele polscy ścierali się ostro z niemieckimi. Według „Nowej Reformy“ pierwszy asumpt do walki dał wniosek p. Dobii o wyznaczeniu subwencji dla nauczycieli ludowych, których płace na ogół są znacznie niższe, niż w sąsiednim Śląsku. Niemcy sprzeciwili się temu, podnosząc między innymi zarzut, czy udzielając subwencji Rada nie przekroczy granic swojej kompetencji. Ostatecznie wniosek odesłano do roz-

patrzenia osobnej komisji. W podobny sposób załatwiono wniosek p. Wojtaszczyka o udzielenie 400 k. subwencji „Domowi polskiemu“ w Bielsku, pozostającemu pod kierunkiem ks. Stojałowskiego. Wniosek ten wywołał wielkie oburzenie wśród Niemców, a także wśród części Polaków. Bardzo gorące rozprawy spowodował wniosek wydziału udzielenia subwencji 500 k. szkole polskiej w Białej, jak to uczyniono w roku zeszłym. Niemiecy członkowie oświadczyli swoją zgodę, ale „prosimi“, by udzielono jednocześnie zapomogi utrzymywanej przez „Schulverein“ szkole prywatnej w Lipniku. Radny Reich w przemówieniu wyraził się o okolicy Białej, że jest to „ziemia zdawna przez Niemców zamieszkała i niejako wywłaszczona dla narodowości niemieckiej“. Pp. Grygierze i Śmieszek energicznie zaprotowali przeciw tym oburzającym oświadczeniom i uznali wniosek niemiecki za prowokację. Ostatecznie subwencję dla szkoły polskiej uchwalono jednogłośnie, a wniosek niemiecki odrzucono większością 14 głosów przeciwko 11. Halasy wśród Niemców uspokoił nieco marszałek dr. Łazarski, wyjaśniając Niemcom, którzy zapewne tego wcale nie potrzebowali, charakter „Schulverein“, operującego funduszami zagranicznymi i oświadczył, że w razie uchwalenia tej subwencji Rada byłaby zapewne rozwiązana, a już bezwątpienia moralnie wobec kraju pogrzaną.

□ **Dukla.** (Rocznica styczniowa.) Piszą nam: Za inicjatywą i staraniem tutejszego Kasyna narodowego, odprawionem zostało d. 21 b. m. żałobne nabożeństwo w tut. kościele parafialnym za dusze poległych uczestników powstania polskiego w r. 1863. W czasie nabożeństwa kwestujące panie zebrały datek w kwocie 20 k. na rzecz funduszu Tow. wzaj. pomocy powstańców. Tego dnia w salach Kasyna odbył się uroczysty wieczorek, poświęcony wyłącznie wspomnieniom bolesnych chwil ostatniego powstania, wobec nader licznie zgromadzonej publiczności. Słowo wstępne i rys historyczny z dziejów powstania wypowiedział z zapalem p. B. z Sanoka, a zakończył wezwaniem do pracy nad unarodowieniem ludu. Śpiew solowy przy akompaniamencie fortepianu p. K., niemiennie gra na skrzypcach p. S., wreszcie deklamacya „Iłnika“ p. D. i żywe obrazy zyskały burzę oklasków. Wydział Kasyna zaprosił na wieczór ten również i okolicznych włościan, którzy korzystając z zaproszenia, licznie na uroczystość tę przybyli. Opuśczone sale, dziękowali oni w prostych, lecz serdecznych słowach za tę podniosłą, pouczającą i tak przyjemnie spędzoną chwilę. Dzielnym kierownikiem Kasyna szczęście Boże na przyszłość!

□ **Kołomyja.** (Ruch narodowy.) Piszą nam: Dzięki niestrudzonej pracy na polu narodowym pp. Karola Piskozuba i Ks. Gawrzyńskiego, udało się w końcu zebrać tutejszych zruszczających mieszczan na zebranie, które odbyło się dnia 18 b. m. na przedmieściu śniatyńskim. Bardzo licznie zgromadzeni mieszczanie z prawdziwym entuzjazmem przyjęli myśl p. Karola Piskozuba, aby związać się w silne i zorganizowane stowarzyszenie, celem skutecznego działania przeciw agitacyom ruskim, dążącym do zupełnego zrutenizowania tutejszych mieszczan Polaków, którzy już i tak wyłącznie ruskim językiem władają i bezwiednie dając agitatorom ruskim chętny posłuch. Z radością tedy witamy objaw ducha narodowego u tutejszych mieszczan i sądzimy, iż inteligencja nasza poprze szlachetne cele panów inicjatorów, młodzież zaś akademicka tu bawiacą, obojętna niestety dla spraw narodowych, nie dopuści, by dzięki pracy akademików Rusinów, jakoteż gimnazjalistów ruskich, kilka tysięcy mieszczan przepadło dla narodu.

□ **Bolechów.** (Nabożeństwo za poległych r. 1863. — Herbaciarnia. — Czytelnia.) Piszą nam: I w naszym zapadłym kącie dałmyś dziś znak życia, odbyło się bowiem solenne żałobne nabożeństwo, za poległych i umęczonych w r. 1863; ustawiono katafalk bardzo

pięknie przybrany, zebrana zaś z małymi wyjątkami cała inteligencja, odpiewała po Mszy św. „Boże coś Polskę“. — Panie tutejsze przyłączyły do dawniej istniejącego Towarzystwa dobroczynności — herbaciarnię, dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej; dziennie 100 dzieci dostaje zupełnie bezpłatnie herbatę z chlebem. — Jeszcze przed rokiem została założona czytelnia dla inteligencji, przez jedną z tutejszych pań; czytelnia ta rozwija się coraz lepiej, budzi życie umysłowe, podciągając co raz nowych członków. A że i na przyszłość tworzą się różne piękne plany dla podniesienia ducha narodowego i rozwinięcia umysłowego tutejszej klasy mieszczańskiej i ludu, jest więc nadzieja, że i Bolechów otrząśnie się z pieczęci ze swej martwoty.

□ **Odrzucenie rewizji.** P. Adama Napieralskiego, wydawcę i redaktora „Katolika“, skazała Izba karna w Bytomiu w roku zeszłym na 300 marek kary za podburzenie do gwałtów jednej klasy ludności przeciwko drugiej. Przestępstwa tego dopatrzone się w wydany przez p. Napieralskiego śpiewniku, zawierającym także hymn: „Z dymem pożarów“. — Obecnie sąd Rzeszy w Lipsku odrzucił rewizję jako nieuzasadnioną.

□ **Polacy w Bośni.** Tygodnik dla ludu p. n. „Niedziela“, zamieszcza charakterystyczny list z Bośni, który powtarzamy w wyjątkach: „Jest nas w Bośni bardzo dużo rodzin, ale pozbawieni jesteśmy ukochanej mowy. Rzecz najważniejsza, że nie mamy polskich szkół. Rząd wprawdzie dopomaga przy budowaniu szkół, ale uczą w nich po chorwacku i serbsku. Są też już kaplice po większych koloniach, ale księża także serbscy lub chorwaccy; uczą się wprawdzie naszego języka z książek, ale mało to znaczy. Tymczasem młodzież nasza jeszcze coś niecoś rozumie z mowy chorwackiej, ale starsi całkiem nie. W kolonii Pałaszówce jest nas 21 numerów, czyli rodzin; z tych cztery grecko katolickiego obrządku a reszta Polaków. Ale tylko w 5 rodzinach, pochodzących z Galicji, umieją czytać; reszta przybyła z zaboru rosyjskiego, nie zna się na książce. Niestety i wśród naszych wychodźców tylko starsi, którzy w kraju się uczyli, oś umieją, a młodzież nasza rośnie bez nauki. Starsi znowu nie mają polskich książek i także powoli czytają zapomną. Proszę więc szanowną Redakcję o poradę, w jaki sposób moglibyśmy założyć Czytelnię w naszej kolonii. Do kościoła mamy 16 km., więc i nie w każdą niedzielę lub święto można się tam dostać, a gdybyśmy mieli co czytać, spędzilibyśmy wolne chwile z pożytkiem. Odwiedził nas tutaj przewielebny ksiądz metropolita Szeptycki; składamy mu wszyscy serdeczne dzięki, że nie żałował trudu i odwiedził prawie wszystkie kolonie w towarzystwie gr.-kat. księdza z Prnjaworu. My Polacy cieszymy się teraz, że kiedy przewielebny ksiądz metropolita nas odwiedził, chociaż wychodźców greckiego obrządku jest ledwie dziesiąta część, to zapewne i który z naszych przewielebnych pasterzy będzie łaskaw odwiedzić nas na obczyźnie, gdzie tak mało mamy duchownej opieki“.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 stycznia b. r.

Hotel George'a. Br. A. Abele z Brodów, A. Obermayer z Wiednia, A. Le-Oray ze Złoczowa, H. Janoch z Mostów wielkich, Z. Ettingshausen z Mostów wielkich, W. Kłamierek z Trzemy, Z. Mars z Limanowy, O. Horodyński z Łopatyna, J. Góiz z Okocima, L. Markowski z Dalmiczy, J. Jordan z Iwonicza, C. Rosenthal z Luttich, M. Frankel z Drohobycza, Fisittini z Zurichu.

DROGAMI ŻYCIA.

Powieść współczesna.

Ciotuniu! ona mnie jeszcze do trzeciej przeniesie! umrę zn wstydu! Tak się martwię, że uczyć się nie mogę. Pocieszam się tylko tem, że jej ciotula na to nie pozwoli. Nie prawdaż? Proszę zaraz odpisać. Dzieci w Grabowie to pewnie latają po polówkach i w polu uganiają się za bydłem, a tu to tak trzeba siedzieć, jak w więzieniu. Jakaśmy szły z ciotunią do Młynek 5 wiorst, do Karczmisk 7, to rozumiem! — A tu w szeregu do ogrodu Saskiego i z powrotem! — śmiech, a nie spacer!

Niech ciotula ucałuje tam wszystkich odemnie od figury, aż do młyna i jeszcze dalej, bo i kolonistów z Bud Garbowskiich też całuję. Z botaniki mam pięć, ten chudy profesor pytał się drugi raz, kto mnie przygotowywał, a ja mu naturalnie z dumą odpowiedziałam, że ciocia. Z geografii też mam 5, z polskiego naturalnie 5, z rosyjskiego naturalnie 3, a z francuskiego tylko 4, ale to przez tę obrzydłą gramatykę. O! gdybydam była Panem Bogiem, to pewno do piekła wsadziłabym tego, co pierwszy wymyślił gramatyki!

Całuję mojej Ciotuli buzię, oczka, rączki. Cni mi się Wuju i tyle!

Szczerze przywiązana siostrzenica

Heluta.

Ps.: Zapomniałam ci napisać ciotuli, że Lolka nauczyła mnie nowej piosenki: „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“... Powiedziałam cioci przesłizna! Chciałam ci ją zaśpiewać, jak przyjedziesz, ale Lolka mówi, że takie piosenki to tylko panny kawalerom śpiewają. Jak wrócę do Grabowa, to nauczę te dziewczęta co mają już swieci. Jeszcze muszę powiedzieć ciotuli, że mi się łokiec przetarł w mundurku, noszę więc codzień ten, co go miałam wkładać tylko na święta, a na niedzielę sprawisz mi nowy, jak u Lolki z karczkiem, to tak ładnie wygląda. Czy dobrze z najukochańszą moją Ciocią?

Maryka do Heluty.

Heluniu, dzieciątko ty moje najstarsze i najmilsze! Niczego się nie bój, z pewnością zostaniesz w 4-tej klasie, tylko za mało nie dokazuj. Martwi mnie, że widocznie za mało masz zaufania do przełożonej — przecież to kochana ciocia Jaga, którą obiecałaś mi kochać?

U nas tu tak wielkie mrozy i niebawale śnieżyce, że do Bud Garbowskiich drogę zawiąło, jeżdżymy na około, okrążając młyn i zagajniki. Chłopcy chodzą w kożuchach, a dziewczęta wcale prawie z chłup nie wychodzą, bo nie mają cieplejszych przyodziewków.

Kasia Walczaków odmroziła sobie paluszki, nosząc wodę z rzeki — lecz je i nie mogę zagoić. Nie zazdrość więc tak bardzo tutejszej dziatwie! Wszyscy każą cię ucałować, a dzieci mają nawet zamiar napisać list zbiorowy. Marysia kazała ci powiedzieć, że twoja czubotka ślicznie się chowa i że burek raz tylko został obity za wyjedzenie słoniny. Poślam ci jeszcze dwie pary cieplejszych

pończoch, stara Walentowa zrobiła je dla ciebie, nie zapomnij, podziękuj jej w przyszłym liście.

Boję się, żebyś mi się tam nie zaziębiła podczas tych mrozów, moja ty ptaszyno ukochana!

Zapomniałaś trzpiotko, że ci włożyłam do kuferka kilka łokci materyału, z którego poprosi cioci Jagi, aby ci kazała zrobić inne rękawy. Nowy mundur z karczkiem, sprawimy sobie na Wielkanoc, bo powiedz na co człowiekowi aż trzy suknie, kiedy dwie aż nadto dobrze mogą mu wystarczyć?

Dobrze, że Salka nauczyła cię: „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“. Piękna to piosenka i zaśpiewasz mi ją koniecznie, jak przyjadę do ciebie, chociaż nie jestem kawalerem, bo wierz mi, że to można śpiewać najstarszym i najmłodszym osobom. Ja tu śpiewam sobie na tę nutę takie słowa, które ułożyłam, myśląc o tobie i o tej srożej zimie:

Gdybym ja była wichurą na niebie,
Śnieżnymbych puchem otoczyła ciebie,
Miękkim kobiercem, jak skrzydłem gołąbki,
Tuliłabym cię w te srebrzyste rąbki.
I niktby nie dojrzał mej malej w tej bieli,
Chyba tylko z nieba bielusi anieli.

Gdybym ja była wichrem z tego lasu,
Ukryłabym cię do letniego czasu,
Na pałac srebrny strząsnęłabym sosny,
Gdziebyś przemarzyła do słonecznej wiosny
I runąłby pałac srebrzystych sawiei
Pod promieniem Wiary, Miłości, Nadziei!

Czy Ciocia Muszka zabierała cię tej niedzieli? i czy dobrze się bawiłaś? — Ściskam cię najserdeczniej.
C. d. n.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 708.50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 756 —, Akcje anglo-banku 277.50, Akcje Unionbanku 561 —, Akcje Länderbanku 417.50, Akcje Bankvereinu 484.50, Akcje Bodencredit 974 —, Akcje gal. Banku hipotecznego 538 —, Akcje kolei państwowych 704 —, Akcje kolei południowych 57 —, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 458 —, Akcje kolei póln. 5550. Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 399.50, Akcje Rima Muranyi 495 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1665 —, Akcje Fabryk broni 351 —, Akcje tureckie tytoniowe 847 —, Oblig. węg. ind. 100 —, Renta majowa 100.85, Austr. Renta koronowa 101.85, Węg. Renta koronowa 99.80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.40, 4 proc. listy Banku kraj. 99.10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102 —, 4 proc. listy Banku hip. 98.10, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.40, 5 proc. listy Banku hip. 111.25, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 99.95, 4 proc. Gal. poz. 1893 r 99.10, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97 —, Losy tureckie 123.25, Marki 117.15, Ruble 252.75, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —.

Uspokojenie wskutek wczorajszej mowy ministra handlu na posiedzeniu Rady przemysłowej, trwale silne. Zamknięcie spokojne i ustalone.

Berlin, 28 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 223.10, Staatsbahny 150.75, Disconto Comandit 197 —, Berlin Tow. handl. 160 —, Laura 218.90, Bohumery 183.75, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.30, Kolej warsz.-wied. 185 —, Kolej morza śródziemnego 98.10, Kolej Meridionalna 138.75, Losy tureckie 123.25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 176.10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja —, Lombardy 15.90, Kolej Henry 105.60, Niemiecki bank narodowy 120 —, Kanada Proferred 135 —, Akcje żegluga hamburskiej 100.90, Kurs warszawski 216.05.

Budapeszt, 28 stycznia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121 —, Węgierska renta koronowa 99.65, Węgierski bank kredytowy 753 —, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny —, Węg. bank eskontowy 465.25, Austriacki bank kredytowy 707 —, Rima Muranyi 488 —, Budapeszt kolej miejska 642 —, Kolej południowa 65 —, Austr.-węg. kolej Państw. 704 —.

Tendencja silna.
Berlin, 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.25, Węgierska renta koronowa 100.25, Austr. akcje kredytowe 223.10, Staatsbahny 150.75, Lombardy 15.90, Disconto Comandit 197 —, Ruble 216.30. Tendencja silna.

Frankfurt, 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.50, Austr. renta srebrna 101.50, Austr. renta złota 103.50, Austr. akcje kredytowe 223.50, Staatsbahny 151 —, Lombardy 16 —, 4 pr. austr. renta koronowa 89.70. Tendencja silna.

Hamburg, 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101.50, Austr. akcje kredytowe 220.40, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 149 —, Lombardy 16 —, Austr. renta złota 103.75, Węgierska renta złota 102 —. Tendencja silna.

Paryż, 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 89.20, Credit foncier 740 —, Bank ottomański 605 —.

Tendencja niezdeterminowana

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 stycznia. Pszenica na paźdz. — do —, Pszenica na kwiecień kor. 7.64 do 7.65, Żyto na paźdz. — do —, Żyto na kwiecień 6.64 do 6.65, Owies na paźdz. — do —, Owies na kwiecień 6.12 do 6.13, Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na maj 5.84 do 5.85, Rzepak na sierpień 11.75 do 11.85.

Pogoda: odwilż.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie
Chorażyczyna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerczy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Odpowiedzi nadsyłającym anonisy

Blondyn umieścić nie możemy.

Doniesienia osobiste.

Lola. Twoja przeze mnie niezasłużona ofiara jest mi największym zaszczytem. Nie zapomnę jej nigdy — przysięgam. Ona na duszy mej męczeńskiej niezatarte wyryła piętno. — Z głębi mego serca, co dla Ciebie tylko bije — płynące przyjm dzięki. Twego heroizmu wartość, doniosłość umiem ocenić — uznać. To ale Twoje poświęcenie, co skarbem pozostanie mi najdroższym, zawstydza mię, boli, rani, bo kocham Cię, moje jedyne dziecko, lubię, podziwiam, pieczę, namieć, zazdrość. Nas już nie rozłączy nigdy, bo my spojeni jesteśmy nie krwawym łańcuchem — lecz jednem sercem i duchem! — Błagalnie proszę, zbaw mię a będziesz wybawioną z siatek katar-swojoty, zaświta Ci jutrenka. Tak mi Boże dopomóż! Uszczęśliwiony Twym zaufaniem całuję Cię — kocham. — Twój doznający wdzięczny Tur. 929 1

Z powodu omyłki ogłoszenie zamiast wczoraj wyszło dopiero dzisiaj (Przy. Adm.)

Brat rozpacza, rozdrażnia — wyśłał list na sobotę, wybac drogą napisz dokładnie. 956 1

Przystojna 18-letnia wdowa po urzędniku pragnie korespondować z mężczyzną do lat 35. O posag się nie rozchodzi. Adres: Lwów p.r. Matkowska. 962 1

Blondyn. W pociągu oczy teraz Lwów, proszę napisać p.r. „Smiała“. 962 1

590. List w sobotę otrzymał, zaraz odpowiem. 953 1

Inteligentny sympatyczny mężczyzna lat 31 pragnie korespondować z kobietą młodą, zamożną i niezawistą. Listy pod „discretion d'honneur“ p.r. Lwów, za okazaniem kwitu inser. 303 (755 2)

Rozmaite.

Skład płócien korezyńskich, Lwów, Halicka 18 poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z poscielą od złr. 200 i wyżej. 731 30

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 503

Tryesteńska

Kawa i Herbata

najlepsza po cenach bez konkurencji.

Niepalona Kawa:

Kuba najlepsza za klg. zł. 1.35
Kuba, dobra „ „ 1.26
Portorico, dobra „ „ 1.25
Portorico, najlepsza „ „ 1.34
Perłowa, bardzo d. „ „ 1.32
„Goldjava“ specyal. „ „ 1.85
Ceylon najlepsza „ „ 1.48

Palona kawa:

Kuba najlep. I. za klg. zł. 1.45
Perłowa najlepsza „ „ 1.52
Triest, miesz. spec. „ „ 1.70

Herbata:

Souchong znak. za klg. zł. 3.25
Souchong dobra „ „ 2.90
Z złót Pecoa najl. „ „ 4.58
Ceylon pomarańcz. „ „ 4.25
Mandarynki najlep. „ „ 4.35
Stołowa oliwa najl. „ „ 3.32
wysyta w 5 kil. paczkaach pocztowych wolne od cła franco za zaliczką 489

Albert Guttman, Triest.

Poszukuję lokalu w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Lokal“ Administr. „Słowa“. 898 3-2

Patenty wyrabia i spienięża biura dypl. chemik, właśc. patentowego Adwokata patentów Dr. Fritz Fuchs, Associé Ing. Alfred Hamburger. Wiedeń VII, Siebensterngasse 1. 109 26

Poszukuje się do kupna majątku z pięknym pałacem co najmniej o 20 ubikacjach z dużym parkiem nieopodal stacji na linii kolejowej. Jarosław—Kraków—Bogumin, teren równina, las pożądany. Zgłoszenia przyjmuje

Lwowska Izba załatwień plac Dąbrowskiego 1. 5. (gmach Towarz. urzędników prywatnych). 563 5-4

Nasi Prenumeratorzy

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracji „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa:

A) NAUKOWE.

Arcydziela Luwru 216 najznakomitszych malarzy poczynawszy od XIII. wieku w pięknych reprodukcjach wydał Adam Kaczurba. Cena niższa za egzemplarz w ozdobnej oprawie korony 4 —
Heryng Zygmunt. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorków 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6.25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1.80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskinie i Spencerze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i Y. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historia lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10.40 k. Dla prenum. 7.50 k.

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego tłómaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

B) BELETRYSTYKA.

Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko k. 3 —

Wacław Gąsiorowski. Huragan, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4 —

C) DLA MŁODZIEŻY.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej w 6-ciu tomach wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena niższa korony 3 — w ozdobnej oprawie w 3 tomach korony 4.80 hal.

Na koszt przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorażyczyna l. 17—19.

W Pasażu Mikolascha

utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości:

Wacław Gąsiorowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.

Dr. Głubiński. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Nowe składy piwniczne o systemie okrężnym ul. Solarni 4 (róg Gródeckiej).

Z dobrego najlepsze

Piwo dla domu

Pilzner B. B.

z Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie

Piwo Ołomunieckie

z browaru Akcyjnego

Porter Tenczyński

słynny produkt krajowy

W beczkach i butelkach poleca istniejąca od 15 lat Reprezentacja

EMIL JOLLES

Kantor: Pasaż Hausmana

TELEFONU Nr. 309.

W miejscu dostawa bezpłatna.

Dla prowincyi opust akcyzy i opakowanie darmo

Cenniki opłatniel

Na karnawał ceny wyjątkowo niskie.